

PRENUMERATA.

W Rodzi:

Rocznice	6.
Półrocznie	3.
kwartalnie	1 k. 50.
Miesięcznie	50.

W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE
Rocznice 6.
Półrocznie 3.
kwartalnie 1 k. 50.
Miesięcznie 50.

Prenumerata na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, przy ulicy Senatorskiej Nr. 13. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika”.
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz polilim lub za jego miejsce 6 kop., z następowem wrazie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekreageli: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stale 3 wierszowe ogłoszenia i więcej po rs. 2 miesięcznie.

Od ważności przewyższających 10 rubli następowo dodatkowe ogólne 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dziś: Boguchwała B., Oktawiana W.
Jutro: Katarzyna Królowej.
Wschód słońca o godz. 6 m. 17. Zachód o godz. 6 m. 2
Długość dnia godz. 11 m. 45. Przybyło dnia godz. 4 m. 7

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI

ULICA PAZAŻ MEYERA Nr. 511.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie.

Adres telegraficzny:

„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

NAJWYŻSZY UKAZ IMIENNY

SENATU RZĄDZĄCEGO.

Dnia dwudziestego ósmego lutego roku bieżącego Małżonka Jego Cesarskiej Wysockości, Wielkiego Księcia Piotra Mikołajewicza, Jej Cesarska Wysockość, Wielka Księżna Milica Mikołajówna, powiła Córke, której nadano imię: Maryna.

Rozkazujemy Senatowi Rządzącemu uchwalić, ażeby Tę Nowonarodzoną Księżniczkę Krwi Cesarskiej, według należącego Jej, jako Prawniczce Cesarza, tytułu, za każdym razem, gdzie wypadnie, mianowano Wysockością.

Na oryginalne Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEKSANDER.”

W Petersburgu, 29 lutego 1892.

(„Pravit. wiestnik”.)

Towarzystwo kredytowe m. Łodzi.

Sprawozdanie dyrekcyi towarzystwa kredytowego m. Łodzi za rok 1890/91, a dzie więtnasty od istnienia instytucyi, wyszło z druku i ma być przedstawionem na zebraniu ogólnem członków towarzystwa w dniu 28 b. m.

Wykazuje ono znacznie zwiększoną działalność instytucyi w roku ubiegłym, w porównaniu z latami poprzednimi. Pożyczek w roku ubiegłym przyznano 622,400 rs., czyli więcej niż w roku poprzednim o rs. 307,200. Dyrekcyja objaśnia to wzmożonym ruchem budowlanym miasta w ostatnich latach i coraz częstszymi żądaniem pożyczek z umorzenia, czyli tak zwanych konwersyjnych.

Kapitał zasobowy towarzystwa wynosił z końcem roku sprawozdawczego 506,221 rs. 43 kop. Jakkolwiek wzrósł on w porównaniu z rokiem poprzednim o 20,350 rs., jednakże, skutkiem znacznego powiększenia się wierzytelności hipotecznych towarzystwa, suma kapitału zasobowego przewyższa normalny jego stosunek do tychże wierzytelności nie w dostatecznej ilości, aby z tego tytułu można udzielić stowarzyszonemu ulgi w opłacie raty majowej r. b. Przewyżka ta wynosi 15,960 rs. 90 kop., gdy tymczasem dla udzielenia ulgi potrzebnym jest fundusz przynajmniej rs. 16,430 kop. 75. W każdym jednakże razie zebrana dotychczas przewyżka obróconą zostanie na ulgę dla stowarzyszonych w roku następnym.

Łość przyznanych pożyczek od początku istnienia towarzystwa wykazaną jest na rs. 3,883,900, z końcem zaś roku sprawo-

zdawczego pozostawało pożyczek, zahypotekowanych na 747 nieruchomościach rs. 7,087,100, z których pozostająca do umorzenia suma wynosi rs. 5,555,106 kop. 92.

Wartość techniczną poddanych pod ubezpieczenie pożyczek nieruchomości, sprawozdanie podaje na rs. 17,082,887 kop. 84, a cenę sprzedażną na rs. 16,709,438. Ubezpieczenie od ognia budowli obciążonych pożyczkami wynosi rs. 12,135,254, a dochód roczny, osiągany z tychże, ustanowiony został na rs. 2,142,031 kop. 58.

Pożyczki zahypotekowane stanowią, względnie do nieruchomości, na których są zabezpieczone: 41.49% szacunku technicznego, 42.41% ceny sprzedażnej, 58.40% ubezpieczenia od ognia samych budowli murowanych i odpowiadają 3.30 razy więtemu dochodowi, ustanowionemu z nieruchomości. Na nieruchomościach fabrycznych figuruje zabezpieczonych pożyczek, objętych powyższą ogólną sumą — rs. 995,800.

Towarzystwo kredytowe z końcem roku sprawozdawczego posiała listów likwidacyjnych Królestwa Polskiego na 396,400 rs., 4% w tych obligacyi pożyczki wewnętrznej z r. 1887 — rs. 39,700, biletów pożyczki premijowej na rs. 600.

Dochody za rok 1890/1 podane są na rs. 59,875 kop. 84 1/2, a rozchód — na rs. 33,575 kop. 43. Przewyżka dochodów nad rozchodami, rs. 26,300 kop. 41 1/2, dołączoną została do kapitału zasobowego.

Faktyczna ilość pozostających w obiegu listów zastawnych towarzystwa z końcem roku sprawozdawczego wynosiła: seryi I — rs. 496,900, seryi II — rs. 1,645,150, seryi III — rs. 2,435,700 i seryi IV — rs. 977,200, ogółem pozostawało w obiegu niewylosowanych obligów towarzystwa na rs. 5,554,950.

Sprawozdanie stwierdza wysoki stosunkowo kurs, do jakiego doszły listy zastawne towarzystwa w miesiącach czerwcem i lipcu r. z. na giełdzie warszawskiej, a mianowicie: seryi I — rs. 100 kop. 75, seryi II — rs. 100 kop. 60, seryi III — rs. 100 kop. 10 i seryi IV — rs. 100 kop. 10 i podaje przeciętny, czyli średni kurs z całego roku: seryi I — rs. 98 kop. 86, seryi II — rs. 98 kop. 16 1/2, seryi III — rs. 97 kop. 70 i seryi IV — rs. 96 kop. 85 1/2 za sto rubli ceny nominalnej, bez wartości kuponu bieżącego.

Depozytów prywatnych w zachowaniu towarzystwa z końcem roku sprawozdawczego znajdowało się na rs. 380,561 kop. 12 1/2, a w tem listów zastawnych, złożonych przez osoby prywatne do przechowania w skarbcu towarzystwa, rs. 97,800.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

Łódź, dnia 22/III 1892 r.

Z powodu wygórowanych taryf, przemysłowej tutejsi sprowadzają bawełnę do Łodzi furmankami ze stacyi dr. żel. Ostrowy. Dostawa jednak, skutkiem braku dobrze zorganizowanych środków komunikacyjnych tego rodzaju, odbywa się dotąd nieregularnie. Chcąc temu zapobiedz, jedna z tutejszych firm spedycyjnych zamierza zaprowadzić stałą komunikacyę kołową pomiędzy Ostrowami a Łodzią. Wysłać ona będzie swoje furmanki po materyał w ten sposób, że trzy razy na tydzień przywożoną będzie niemi bawełna do Łodzi.

Słyszeliśmy, że jeden z przedsiębiorców kaliskich zamierza założyć w naszym mieście nową browar. Wiadomość ta jednak wymaga potwierdzenia.

Drugi żelazne.

„Moskowskija wiadomosti” donoszą, że do ministerium komunikacyi wniesiono szereg prośb ziemstw powiatowych i zarządów miejskich guberni penzeńskiej o zbudowanie odnogi kolejowej, która by połączyła drogę żelazną moskiewskokazańską z syrańsko-wiaziemską.

„Grażdanin” donosi, że kwestyja budowy nowej drogi żelaznej, która połączy Łuków z Białymstokiem, jest już zadecydowaną. Nowa droga zbudowana będzie kosztem skarbu i stanowić będzie odnogę kolei poleskich.

Towarzystwo drogi żelaznej władzy-kaukaskiej projektuje budowę kilku nowych odnog kolejowych. Niedawno powstał projekt budowy 130 wiorst długiej odnogi kolejowej od Stawropoła do stacyi Kawkazkaja, drogi żelaznej władzy-kaukaskiej.

Na drodze żelaznej bałtyckiej wprowadzone będą niezadługo nowe wagony, zastosowane specjalnie do przewożenia, tak zimą, jak latem szybko psujących się produktów.

Wobec częstych kradzieży na drogach żelaznych, do rozpatrzenia ministerium komunikacyi wniesiony będzie projekt organizacyi specjalnych arteli dla pilnowania ładunków, przewożonych kolejami.

„Nowosti” donoszą, że droga żelazna orenburska przejdzie niezadługo na rzecz skarbu i przyłączona będzie do samarsko-złotonowskiej.

Przemysł.

W pobliżu stacyi Pargoloma, drogi żelaznej fińskiej, powstanie wkrótce fabryka dla przygotowywania węgla

drzewnej z drzew iglastych. Węgla taka używana jest głównie do opakowywania owoców, przesyłanych na dalszą odległość.

W ministerium dóbr państwa opracowano niedawno kwestyę rozpowszechnienia uprawy dżutu na południu Rosyi. Doświadczenia w tym kierunku, dokonane wzdłuż niższego biegu Dniestru i na Kaukazie, wykazały, że dżut może być uprawiany z rezultatem pomyślnym w Rosyi, dojrzewając zupełnie w ciągu 4-ch miesięcy, przyczem, jeżeli zachowane są pewne warunki, daje daleko więcej włókien, niż konopie; z dziesięciny można otrzymać przeciętnie około 100 pudów włókna dżutowego; cena jego na rynkach Europy zachodniej waha się pomiędzy 10—18 funt. szterli. za tonnę.

Rolnictwo i przemysł rolny.

W Wilnie niezadługo będzie otwarta średnia szkoła rolniczo-techniczna.

Rzemiosła i przemysł drobny.

We wrześniu r. b. ma być otwarta w Petersburgu szkoła dla przygotowywania nauczycielek robot kobiecych.

Wystawy.

W liczbie okazów ruskich na wystawie międzynarodowej w Chicago ma być umieszczona lódka, mogąca pływać pod wodą i oświetlana lampą elektryczną konstrukcyi specjalnej. Łódkę tę wynalazł p. Pawłowski, inżynier-mechanik okrętowy.

Wystawa elektryczna w Petersburgu ma być zamknięta w dniu 24 kwietnia.

Zjazdy.

Zjazd naczelnych ruchu wszystkich dróg żelaznych ruskich w tych dniach będzie otwarty. Większa część zajęć i prac zjazdu dotyczyć będzie sprawy udogodnienia ruchu pasażerskiego. „Nowoje wremia” donosi, że ministerium komunikacyi projektuje cały szereg ulepszeń, skierowanych głównie ku ustanowieniu w jaknajszerszym wymiarach komunikacyi bezpośredniej i ku skróceniu czasu biegu pociągów. W tym celu ustanowione być mają następujące komunikacye bezpośrednie w kierunkach najkrótszych i najdogodniejszych dla pasażerów: Petersburg-Libawa, Petersburg-Odesa, Moskwa-Berlin (przez Mińsk, Wilno i Eydkanu), Moskwa-Wiedeń (przez Brześć, Łuków i Bzin), Warszawa-Mariupol, Mikołajew i Rostow (przez Kazanin i Znamienkę), Warszawa-Carycyn i Saratow (przez Brześć, Kowel, Briańsk, Orel, Griazi i Kozłow), Rewel-Libawa, Libawa-Mikołajew, Odesa-Saratow i Samara. Prócz tego zjazd ma się zająć rozpatrzeniem projektów, dotyczących udogodnienia już

40) Carmén Sylva.
DEFICYT.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 63).
— Szczególna rzecz. Nie tak mi gładko idzie. Istnieje może jaka formuła, według której dyabłu zaprzadaje się dusze i usypia sumienie.
Przez chwilę chłodził w tę i ową stronę, potem znów usiadł i napisał drugi, podobny. Ale i ten starannie zniszczył, jakkolwiek z mniejszym już niepokojem.
Za trzecim razem zdawało się, że przywykł do swojej roboty. Odczytywał list wykił po raz; trwało to blisko godzinę, jakkolwiek list był bardzo krótki.
Była chwila, że schwycił go za ramię, jak gdyby i ten list chciał zniszczyć, lecz nagłe wzrok jego padł na pismo błagalne Ethleen... Złożył więc list, potem odwinął, raz jeszcze przeczytał, włożył w kopertę, napisał adres i zapieczętował. Gdy przykładał pieczętatkę lakową, ręka mu silnie drżała... A potem list leżał razem z waszytkimi i wyglądał zupełnie tak, jak inne.

Ale Lewes nie tak wyglądał, jak poprzedniego wieczoru, gdy szary świt przedarł się przez mgłę londyńską i zajrzał do okna.
Zobaczył on tam znużonego, bladego jak widmo i posiwiatego przez jedną noc starca...

XVIII.

Z głębin przepaści.

Tasama jutrzeńka zaróżowiła się i po nad skalami, wprost grot, którą oświetliła swoim blaskiem jasnym.
Leżała tam Kathleen, jak skoszony, zdeptyany kwiat, z którego uciekły życie i woda, o którym nikt już wiedzieć nie będzie, że wyrósł z pięknego, dumnego pączka. Dingie rząsy, spoczywając na woskowo białej twarzy, rzucały śmiertelne cienie; usta drgały od czasu do czasu, jak liść, poruszany podmuchem wiatru. Ręce opadły bezwładnie na ziemię, a czarne włosy pełne były kurzu i rozrzucone. Oddech miała tak lekki, że zdawało się, iż lada chwila ustanie zupełnie.
Tom kopnął ją nogą, gwizdnął, krzyknął do ucha: „podpalaczka” i odszedł. Ale powieki jej nawet nie drgnęły, ani jeden dźwięk nie wyszedł z ust kurezowo zaciśniętych.

On tymczasem pobiegł wśród prześlicznej poranku do domu, aby odświeżyć się kąpielą i snem, i potem okazać się przed matką czułym, troskliwym, kochającym... Poprawiał jej poduszki, okrywał nogi, karmił małą liźczką, ażeby nie potrzebowała trudzić się podnoszeniem rąk. Spytała go raz o Kathleen.
— O! — odparł wesolo — Kathleen śmiertelnie zakochana we mnie. O niczem innym biedactwo nie jest wstanie myśleć. Szkoda, że nie można się z nią ożenić!
I na tem temat był wyzerpany.
Godzina za godziną mijaly, a Kathleen leżała wciąż bez ruchu. Raz otworzyła oczy i spróbowała wstać, lecz w tej chwili padła znów na swoje łóżko z pyłu i chwastów i poruszyła tylko kilkakrotnie spieczonemi ustami, jak gdyby odczuwała wielkie pragnienie.
Gdy przyszła cokolwiek do przytomności, zdumiona była, przekonawszy się, że żyje... Czemu nie zabił jej Tom? Wszak było tak blisko tego, a przyjąłaby chętnie śmierć z jego ręki.
Nareszcie z nadzwyczajnym wysiłkiem wstała, poprawiła suknie i chwyciła w krokiem, zataczając się co chwila, wyszła z grot. Bezwiednie zmierzyla do rzeki, lecz ta, w tem miejscu, jak wiele górskich potoków, nie była głęboką; jasno i prze-

rzyscie płynęła po barwnem łożysku z kamieniami.
Młode dziewczę nie miało tyle woli, aby się położyć i cierpliwie czekać, aż ją woda zaleje. Usiadła tedy nad brzegiem, nymiała się i odpooczyła, by nabrać sił do dalszej wędrówki. Śród skał przezoigła się do samotnego wąwozu przed zielone jezioro, które miało ją przyjąć w objęcia i otoczyć wiecznym ukojeniem...
Roskosznie przywiał ją cel, gdy zamierziała doń ze słabnącemi już siłami. Bucił zgrabia gdzieś nad strumykami i dążyła tu boso. Usiadła nad brzegiem, zanurzyła małeńkie poronione nóżki w zielonej wodzie i wpatrywała się w nią bezmyślnie jak zwierzę... Wogóle władza myślenia odstąpiła jej zupełnie, czuła tylko, że woda jest zimna, zimna i dobra. Zanurzyła się głębiej aż po pas, ręką trzymając się pnia drzewnego... Potem jeszcze głębiej... woda była coraz zimniejsza. Teraz i w sercu uczuła zimno... i potem już nie więcej!...

(D. z. u.)

istniejących komunikacji bezpośrednich, skróceniem dla pasażerów czasu oczekiwania na stacjach pociągów, ustanowieniem sprzedaży biletów pasażerskich komunikacji bezpośredniej na głównych stacjach dróg żelaznych, wprowadzić mających nowe komunikacje, usunięciem potrzeby przesiadania się z jednej komunikacji do drugiej w komunikacji bezpośredniej i powiększeniem szybkości biegu pociągów wojskowych i pospiesznych towarowych.

Z MIASTA.

Osobliwsze wyleczenie. Profesor dr Karol Stoerk ogłosił w ostatnim numerze wiedeńskiego tygodnika medycznego (Wiener Medicinisches Wochenchrift) sprawozdanie z niezwykle pomysłnego wyleczenia, dokonanego przezeń pomyslnie w bardzo niebezpiecznym wypadku tuberkulozy krtań. Faktowi temu poświęcamy dłuższą wzmiankę, ponieważ świadczy on, że owa straszna choroba w pewnych warunkach sprzyjających może być wyleczona. Pacjentem prof. Stoerka tak pomyslnie wyleczonym, jak opiewa sprawozdanie, był fabrykant z Łodzi, mężczyzna w siłę wieku, niezwykle tegi i dobrze odżywiany. W roku 1885 zaczął on cierpieć na chrypkę i plucie krwią, później utworzyły mu się narośla w krtań, w tchawicy i na strunach głosowych, które rozszerzały się coraz bardziej, pomimo wszelkich użytych środków przyczepających, jak kwas mleczny, kwas azotowy i chromowy, oraz dokonanych kilkakrotnie operacji. Gdy prof. Stoerk w kwietniu 1888 r. wziął w kurację pacjenta, który już przedtem zasięgał jego porady, pacjent ów nie mógł już wcale wydawać głosu i cierpiał na dużą duszność w tak wysokim stopniu, że chwilami groziła ona duszeniem. Ponieważ pacjent nie chciał poddać się tracheotomii, zdecydował się prof. Stoerk na dokonanie operacji wewnątrz krtań, do którego to celu kazał sporządzić sobie według własnych wskazań zupełnie nowy instrument, a mianowicie kleszcze ostre, niezwykle objętości. Za pomocą tego instrumentu udało się mu zaraz na pierwszym posiedzeniu, przez wycięcie i wydobycie ośmiu kawałków narośli w krtań i w tchawicy, tak rozszerzyć otwór oddechowy, że niebezpieczeństwo uduszenia było usunięte. Przez powtarzanie w dalszym ciągu drobne wycięcia powiodło się mu w ciągu roku przywrócić choremu głos silny i dźwięczny. Równie pomyslnie, jakkolwiek bardzo ucziągłiwem i niebezpiecznem było zupełnie usunięcie nowotworów z nagłośni za pomocą rozтворu sublimatu. W jakim czasie po operacji zanikła także połączona bezkrwistość mózgu, na którą zapadł pacjent, zdaniem prof. Stoerka, skutkiem utrudnionego przez wiele lat oddychania. Obecnie pacjent jest zupełnie zdrow i zajmuje się swymi interesami fabrycznymi. Pozostała mu tylko w mowie częsta zmiana rejestru głosowego, gdyż podczas zabawy odkrył od własnego użycia strun głosowych. Dla usunięcia tej wady prof. Stoerk zalecił mu ćwiczenia, a mianowicie czytanie w jednym rejestrze głosowym. Za cały przebieg choroby był tuberkuliczny, do wiedzy tego badania mikroskopowe. Prof. Stoerk uważa opisaną formę tuberkulozy za nadzwyczaj rzadką, gdyż w literaturze medycznej zaznaczonych jest dotychczas tylko dziesięć podobnych wypadków, które obserwował Mackenzie, Schnitzler, Percy, Kidel, Schäffer i Schrötter. Prof. Stoerk wyjaśnia, że nie byłoby z pewnością osiągnięta tak pomyslnego skutku operacji, gdyby pacjent nie posiadał doskonałych organów trawienia, które dostarczały mu obfitego i silnego pożywienia. Z powyższym wiąże prof. Stoerk uwagi, że tak jak w każdym leczeniu tuberkulozy podniesienie ogólnego stanu zdrowia jest niezbędnem, tak też i przy miejscowym traktowaniu i leczeniu tuberkulozy krtań, jest ono warunkiem koniecznym.

P. policmajster m. Łodzi, kapitan Danilczuk, otrzymał rangę podpułkownika. **Roboty** około zaburkowania Górnego Rynku niebawem będą rozpoczęte; kamienie w potrzebnej ilości są już nagromadzone. **Koszary.** P. prezydent miasta Łodzi poruszył niedawno kwestję budowy w mieście naszym koszar dla wojsk 9-tej konnej brygady artyleryjskiej. Podobno jeden z przedsięwzięciów tutejszych rozpoczął już przekształcenie w tej sprawie. **Café,** przerobione z zakładu gastronomicznego p. Becka w domu koncertowym, otwarto w ubiegłą niedzielę. Zakład posiada nader obficie w piśmie periodyczne w różnych językach zaopatrzoną czytelnię i gustownie urządzone gabinety. Lokal również nieco odświeżono. **Bogaty zebrak.** W mieście naszym znany był zebrak, który od kilku lat zbierał jaimunę po zamożniejszych domach tutejszych. Niedawno porzucił swoje zajęcie i wyprowadził się z Bałut, gdzie mieszkał

w jednym z najniebezpieczniejszych domów. Okazało się, że nabył on w okolicy publicznej kolonii włocławskiej, za którą zapłacił odrazu... 7,000 rubli!

Pożar. W sobotę około godziny 9ej wieczorem, dał się słyszeć przeraźliwy świst fabryczny w kierunku ulicy Spacerowej. Jednocześnie zawiadomiono telefonem straż ogniową ochotniczą, że pali się fabryka wyrobów trykotowych p. Wilhelma Lürkensa, mieszcząca się w posesyi p. J. Rosenblatta przy ulicy Spacerowej. Ogień powstał w składzie przy fabryce p. L. i spostrzeżono go jeszcze w zarodku, dzięki urządzonym w fabryce sygnalizatorom elektrycznym. W chwili przybycia straży ogniowej, płomienie nie wydobły się jeszcze na zewnątrz i straż ogólna wytrzymała wszystkie siły, aby nie dopuścić do tego, gdyż w niedalekiej odległości na przeciwko fabryki p. L. w równoległej z nią oficynie znajduje się fabryka wyrobów wełnianych firmy „Wiener i Grünbaum“, która w takim razie znalazłaby się była w wielkiem niebezpieczeństwie. Wkrótce udało się strażnicy ogniowej ochotniczej miejskiej i oddziałowi p. Poznańskiego przyłtimć ogień, który wszakże wewnątrz fabryki poczynił znaczne szkody. Przyczyna pożaru niewiadoma. W dniu, w którym ogień wybuchł, pracowało kilku robotników obcych około naprawy transmisyj. Jest więc podejrzenie, że któryś z nich przez nieuwagę rzucał zapalną lub niedopałek papierosa w nagromadzonej tam materjali. Szkody, jakie wyrządził ogień, obliczono na sumę około rs. 25,000. Fabryka p. L. ubezpieczoną była w warszawskiem towarzystwie ubezpieczeń od ognia. Cała fabryka posiadała około 90 maszyn, z których tylko 60 było zajętych i zatrudniała przeszło 50 robotników.

Zaginiona. Z mieszkania Andrzeja To pskiego, przy ulicy Długiej, wysła przed kilku dniami 17-letnia jego siostra, Antonina, niemowa, która dotychczas do domu nie powróciła.

Wypadki. Onegdaj, na szosie Zgierskiej, spadł z konia postaniec jednego z dworów polskich i silnie rozbił sobie głowę. Po kilku godzinach znalazł go nieprzytomnego, przywieziono do Łodzi i oddano pod opiekę Andrzeja Kozłowskiego, zamieszkałego na Starem-Mieście.

Dwaj chłopcy bawili się wczoraj na pustym placu przy ulicy Przejazd. Skutkiem wynikuł sprzeczki starszy przewrócił młodszego na ziemię i skrzyknął go o oko tak niebezpiecznie, że zachodzi obawa utraty wzroku.

Kradzieże. Onegdaj, na korytarzu domu nr. 271 przy ulicy Cegielińskiej, wszedł 13-letni chłopak, Zelik Szuster i skradł wódrę białaną, będącą własnością Wawrzyńca Zemera. Złodziejca aresztowano.

Onegdaj, niewiadomi złodzieje dostali się do mieszkania Wilhelma Staeack w domu pod nr. 916 przy ulicy Widzewskiej i skradli pierzynie, poduszki, oraz prześcieradła — razem wartości rs. 20 kop. 75.

Przed kilku dniami, z piwnicy p. Oczarza Rybickiego w domu pod nr. 272 przy ulicy Cegielińskiej, skradziono kocieł miedziany wartości rs. 40, oraz szalik wartości rs. 1.

Podziękowanie.

Przedstawienie teatralne na korzyść ochronki katolickiej, urządzone w dniu 29 lutego r. b., przyniosło dochód następujący: Ze sprzedaży biletów wpłynęło rs. 600 kop. 80.; z nadatków od kupujących biletów do 16z i krzesel rs. 118, razem rs. 718 kop. 80. Wypłacono dyrekcji teatru, oraz wydaktowano na druk zaproszeń, na służbę i marki pocztowe razem rs. 162 k. 30, osiągnięto zatem dochodu czystego z przedstawienia rs. 556 kop. 50. Szczegółowe rachunki są złożone w zarządzie towarzystwa dobroczynności.

Komitet ochronki ma sobie za obowiązek złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy raczyli przyjąć zaproszenia, być obecnymi na przedstawieniu, oraz nadać nadatków.

Przewodnicząca w Komitecie
K. Belcikowska.

Z poza Łodzi.

—0—

Ozorków.

Magistrat miasta Ozorkowa za pośrednictwem „Kaliszkiej wiadomości gubern.“ poszukuje majątku 281 debentów w, imiennie wyszczególnionych mieszkańców tegoż miasta, od których za rok 1889 należy się skłádka, wynosząca po kopiejek 20, 25 (po większej części) 30, 40, 50, 60 i 80, a trzy tylko po rubla i jedna rs. 1 kop. 50.

Warszawa.

Warszawski dom sierot po robotnikach przy ulicy Litewskiej, rozszerza coraz bardziej swą pożyteczną działalność. W roku ubiegłym, liczba sierot utrzymywanymi w tym przytulku doszła do 24, z których 7 utraciło oboje rodziców, 17 zaś tylko ojców. Wszyscy wychowawcy uszczęśliwili już do szkół, a mianowicie 7-u starszych do szkoły rzemieślniczej, 17-u zaś młodszych do szkół elementarnych. Oliary na rzecz przytulku w ciągu roku złożyły się na sumę rs. 1,874 kop. 15, a wraz z pro-

centami od kapitałów, ofiarowanych przez założycieli, baronów Lenval, oraz z zysku na wylosowanych papierach publicznych, przytulek rozporządzał sumą rs. 5,159 kop. 80, podczas gdy wydatki uczyniły tylko rs. 4,310 kop. 38. Osiągnięta przewyżka pozwoliła zarządowi w roku bieżącym przyjąć jeszcze jednego wychowawcę, tak, że obecnie przytulek utrzymuje 25 sierot.

Petersburg.

Do ruskiego towarzystwa geograficznego wniesiona będzie propozycja ogłoszenia konkursu na ułożenie atlasu szkolenego, zastosowanego do wykładu fizycznej geografii Rosyi.

W oddziale elektrotechnicznym ruskiego towarzystwa technicznego w Petersburgu, powstała myśl wydawania medalii złotych, zwanych „edisonowskimi“ w nagrodę za wynalazki w zakresie elektrotechniki, nadawanych na ruskie wystawy elektryczne.

„Grażdanin“ donosi, że zatwierdzono nową formę mundurowania dla uczniów szkół górniczych, będących pod zarządkiem ministerjum dóbr państwa.

Komitet, zarządzający przysłą wystawę pożarową w Petersburgu, ogłasza konkurs na premjum w wysokości 100 rubli za najlepszy i najtańszy typ sikawki ruchomej do gaszenia ognia.

W tych dniach otwarto w Petersburgu wystawę myśli wstawa.

W departamencie lekarskim wypracowano projekt rozciągnięcia należytej kontroli nad izbami felczerskimi i fryzjerami przez wprowadzenie obowiązkowej dezynfekcyi wszystkich przyborów, jak: nożyczek, brzytw, grzebieni, szczerok i t. p. po każdym ich użyciu. Podobna dezynfekcja prowadzona jest oddawną zagranicą, gdyż stwierdzono, że wiele wypadków chorób skóry, włosów i t. p. pochodzi z zarażenia przy użyciu niezacyszczonych przyrządów felczerskich lub fryzjerskich.

„Dien“ donosi, że w Petersburgu ma być niezadługo otwarta pierwsza w Rosyi jadalnia wegetaryjańska.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

—0—

*** Karaby.** Prezydent francuskiej rzecypospolitej, zwiędzał w tych dniach pomieszczenie karabów w ogrodzie aklimatyzacji. Sekretarzowi generalnemu ogrodu, p. Porte, udało się dać do zrozumenia indyanom, że mają przed sobą głowę państwa. Wywołano to z ich strony krzyki, tańce i inne tym podobne oznaki radości. P. Garnot, chcąc wydłżyć się im za takie owacje, zapytał, czy mogliby dla niego uczynić i po wielu trudnościach udało mu się dowiedzieć, że pociągłb niema dla nich znaczenia, zato czekolada jest przedmiotem najgońszego ich pragnienia, wskutek czego przydostował im pewną kwotę pieniędzy na przygotowanie uczy, składającej się wyłącznie z wyrobów czekoladowych.

*** Kometa.** Amerykański astronom, Swift, w Rochester, odkrył w tych dniach świetną kometa, którą wrócić potem widziano gołym okiem w Bostonie. Kometa owa obecnie znajduje się pod konstelacją Koziorożca i zbliża się do półsery borealnej, a z każdym dnem wyskakując na blasku, niezadługo i u nas może widzialną będzie gołym okiem.

*** Wylewy.** Donoszą z Rzymu o tak silnym wylewie Tybru, że plac Panteonu i niższe kwartaly miasta są zalane. Rzeka Arno poszła za przykładem Tybru, wskutek czego wiele ulic Florencyi i miejscowości toskańskich stoi pod wodą.

*** „Piękna Helena“** Offenbacha stała się źródłem wielkiego zawodu i rozczarowania dla krytyka teatralnego „Quadrburger Kreisblatt“. Jegośmów ów w szlachetnem obrzuceniu pizze, co następuje: „Wczoraj wieczorem wystawiono operetę p. t. „Piękna Helena“. Dozaliśmy, wyznamy, wielkiego rozczarowania; sądziliśmy, że zobaczymy sztukę, która stanowić będzie apoteozę bohaterkich postaci historii greckiej. Lecz stało się wprost przeciwnie: owi bohaterowie przedstawieni zostali w najkarykaturalniejszej formie, a jeżeli treści sztuki jest w istocie taką, jaką nam ją przedstawiono wczorajszego wieczora, byłoby lepiej, gdyby sztuka wcale napisana nie została. Król Menelaus wyobrażony był literalnie jako pajak, który, trzymając parasol w rękę, wykonywał najkompletniejsze ruchy. Król Agamemnon miał binokle na nosie, a nadto cylinder (bardzo to odpowiednio do historii greckiej) i nowomodnie buty. Wielki angur zażywał z tabakierki tabakę i pocięstwowal nią piękną Helenę, która na szczęście odmówiła. Trudno pojąć, jakim sposobem w przedstawieniu epizodu z bitwy greckiej znaleźć się mogą wzmianki o prasie kwonlinarskiej i halbarszackiej, zdmiewającym jest też wymienianie nazw takich, jak ochotnik jednorodny, a przed-wszystkiem gra w lanckuchta. Pragniemy usilnie, aby dyrekcya oszczędziła nam powtórzenia tej sztuki!“

*** Kociet garnków przygnania...** Niedawno z powodu zbrodni, popełnionej przez ofiarę francuskiego, Anastay'a, dzienniki niemieckie zaczęły bardzo ujemnie wyrażać się o oficerach francuskich. Obecnie przeciw znalazły się w potężnym kłopotliwem, gdyż i armia niemiecka na ofiera, porucznika Krapfa, w nim Anastay'owi nie następuje, jest może nawet od niego przewrotniejszym. Wybrał on sobie specjalność: osławiać się zażożnym pannom, od ich rodziców wydłwał pieniądze, potem zrywał. Równocześnie zarywał uszy, liverantów, kolegow, dzięki wyrządowanemu podstępowi, a mianowicie fałszowaniu kwitu depozytowego. Dwie jego były narzeczone z rozpa-

ny dostały obłąkania. Suma wyłudzoanych przez Krapfa pieniędzy dochodzi do 100,000 marek.
*** Ciękawy.** Pani X. kończy długie wspomnienia macierzyńskiej, zwrócone do siedmioletniego Józia siomami:
— Wiesz przecie, że próżniactwo jest matką wszelkich występów.
— A ich ojcem kto, proszę mamy?

TEATR I MUZYKA.

W sobotę i niedzielę odbyły się dwa następnie występy gościnne p. Romana Żelazowskiego we wznowionych na naszej scenie „Rozbitkach“ Bliżińskiego i w zapelniającym wciąż sale teatralną „Końcu Sodomy“. W „Rozbitkach“ wykonał artysta rolę Strazza, a wykonał tak, że marzył chyba nie można o lepszem przedstawieniu dla tej doskonałej postaci. Zaczęliśmy charakteryzować właściwości tego talentu szerszej miary. Pozostaje on im wierny wszędzie, w tak różnorodnych, daleko stojących od siebie rolach bogatego swego repertuaru. Mogli to ocenić widzowie z dwu przedstawień po sobie następujących „Uriela Acosty“ i „Rozbitków“. Spokój i miara artystyczna nie opuszcza nigdy artysty, nie pozwala na żadną jaskrawość, gonienie za tanią, ale wywołującym oklask „górkę“ afektem. Wszystko tam obmyślone, zaobserwowane sumiennie, a odtworzone ze swobodą i naturalnością niezrównaną. Złudzenie też dla widza zupełnie; pałazy on na postać żywą, wyrzeźbioną do najdrobniejszych szczegółów, porównując prawdą, trafnością i jednolitością charakterystyki od początku do końca, bez chwili przelotnej, w której dostrzedzby się dało jakiegoś niezadbanie w rysunku, jakiś rys niedokończony. Zwłaszcza świetnie odegrał sceny aktu trzeciego pozwoliły nam poznać tę potęgę prawdziwego talentu, umiejącego najprostszyimi środkami działać na widza tak, że tonie on w grze tej całkowicie, zapominając o analizie wrażeń odczuwanych, wobec jednego niepodzielnie nad nim panującego—wrażenia prawdy życiowej i artystycznej.

Sztuka szła dość gładko, ale czuć było chwilami zbyt pospieszne przygotowanie jej na scenę, co usprawiedliwiają w pewnej mierze anormalne warunki występów gościnnych. Wśród wykonawców na szczególne wyróżnienie zasługują pp.: Winkler, wyborczy, jako Dziendzieryński, Trapszo—wzborczy Kotwicz-Dahlberg Ozarnokulski i bardzo dobra, pełna werwy i humoru Bechcińska—paui Trapszo.

* Owa refleksyjność gry Żelazowskiego, stanowiąca jedną z cech jej najwybitniejszych, przenikających od początku do końca każdą jego kreacyę, szczególnie wydanie zaznaczyła się w wykonaniu przezeń roli Wilhelma Jänischa w „Końcu Sodomy“. Jeżeli widz może kiedy mieć jakie wątpliwości co do charakteru tej chwilami zamulonej i nie wszędzie jednako dobrze umotywowanej psychologicznie postaci bohatera w stylu fin de siècle'u, to patrząc na interpretacyę Żelazowskiego wątpliwości tych się pozbędzie i do reszty i wytworzy sobie jednolity i trafny jej obraz. Żelazowski pojmuje tę postać odrębnie; usuwa na plan drugi dyskretnie i wstrzemięźliwie jej fizyologiczną stronę, pogłębia ją i uszlachetnia grą swoją, przedstawia nam istotę, co, choć z polamanem już i zbrukaniem białym życia skrzydłami, zrywa się do ostatniego tchu do lotu. Ogień twórczości nie gaśnie bez śladów, jakie wypala na duszach, w których ma siedliśko, i z pod popiołów zużycia nawet wzbucha często jeszcze przelotnym, ale jasnym płomykiem. Z drugiej strony stopie nie wrażliwości, możności odczuwania piękna i prawdy, znajdowania w swem otoczeniu materyalu, jakim się karmi twórczość — towarzyszy zawsze zszaraniu siły po ryzostkach życia tych zbłąkanych, co nigdy z wyżyn umiłowanej sztuki zstępująca za nisko nie powinni. Brud przetrwania siły ich umysłu i serca, ciągnie ich do głębi, mimo porzywów wyższych, pokutujących jeszcze w zorych piersiach. Tywałkę dwu żywiołów, tę patologiczną duszę upadłego artysty akcentował artysta wybornie, stopniując jej przejawy subtelnie i trafnie w ciągu roli. Złamane siły umysłu i serca szukają kastałskiej kryjownicy uchnienia, odrodzenia z upadku i znajdują źródło ożywcze—zapóźno. Trudno się całkowicie nie zgodzić z taką tej roli interpretacyą, u której zyskuje wiele pod względem prawdy życiowej i psychologicznej ponura postać bohatera sztuki Sulermana'a. Straciła ona za to może w oczach widzów, przywykłych do gwałtownych wybuchów, konwulsyj i innych jaskrawych efektów gry aktorskiej; dlatego może nawet po mistrzowskiej scenie z Kasią Tałtenberg w akcie przedostatnim, nie odzwała się „górką“ zbyt syntym, a tak szlachetnym oklaskiem na cześć artysty. Pierwszy raz żalowałismy naprawdę, że teatr nasz nie posiada rozumnie prowadzonej przez kompetentnych ludzi — kłki. Tak, kiaki! Okazuje się bowiem, nie poraż pierwszy zresztą, że przy słabo zwla-

Teatr Łódzki.

VICTORIA.

We wtorek, d. 22 marca 1892.

Człowiek o stu głowach

Krotochwila w 3 aktach, Monlin i Delavigne, tłumaczona z francuskiego.

Brisson adwokat p. Winkler
 Alicya jego żona p-na Wyrwick
 Pani Dumont jej matka p-ni Trapszowa.
 Casarlin p. Trapszo
 Julia jego żona p-na Bellina
 Lolota śpiewaczka p-ni Staszowska
 Latour p. Roman
 Jan, sługa Brissona p. Morozowicz
 Joasia, służąca Brissona p-na Gerard
 Ludwika, służąca, Casarina p-na Wojewódzka
 Legard (głos za sceną) p. Wisłocki

Łódzki dom koncertowy

W środę, dnia 11/23 Marca 1892 r.

JEDYNY KONCERT

sławego „słowika awedzkiego”

ALMY FOHSTRÖM,

śpiewaczki operowej i primadonny Cesarskiej opery w Moskwie, Coventgarden w Londynie, Metropolitan-House w New-Yorku, etc., przy współudziale artysty-wiolonczelisty p. **O. Aspergera** z Cesarskiej opery w Moskwie i akompaniatora p. **W. A. Skworcowa.**

Sprzedż biletów w składzie papieru wp. J. Petersilge.
 Początek o god. 8-iej wie zorem
 Programy przy kasie.

Dr. Med. RUDOLF GOLZ

były lekarz powiatu brzezińskiego zamieszkał w Łodzi w domu własnym Zachodnia 55 (nowy 31), przyjmuje chorych od 8—10 zrana i od 3—5 po południu. 579—3

DENTYSTA

J. HABERFELD

ul. Piotrkowska № 59, dom 8-rów Miunberg obok W-go Lorenza. Plombowanie, sztuczne zęby. **Operacje bez bólu** przy pomocy tlenku azotu (gaz rozweselający). 432-75

Dr. W. Łaski

przyjmuje z chorobami dzieci codziennie od 8 do 12 rano i od 3—5 po południu. Nowy-Rynek, dom Szmulewicza № 3. 3814

Jest do SPRZEDANIA

wóz parokonnny,

silnie zbudowany, do wożenia ciężarów. Wiadomość: ul. Widzewska, № 1432 u K. Rutkowskiego.

Poszukuje się od 1 kwietnia dwóch lub trzech pokoi z przedpokojem i kuchnią. Oferty pod literami J. Z. proszę składać w Administracji „Dziennika”. 532—3

ZGUBIONO

kartę pobytu,

wydaną z tutejszego magistratu na imię Jana Urbanczyka.
 Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w magistracie tutejszym. 598—

Zaginął paszport,

wydany w Skierniewicach, pow. piotrkowskiego, na imię Ryfki Ruchli Herszko.
 Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w magistracie tutejszym. 599—

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka

podaje do wiadomości, że w dniu 16 (28) marca b. r. o godzinie 10-iej rano na stacyi towarowej Łódź, sprzedawać się będą przez publiczną licytację 108 worków soli wagi 615 pudów 24 funt. przybyło 19 (31) grudnia r. z. za frachtem Stupki-Łódź № 10580. 597

Do SPRZEDANIA

Meble orzechowe jako to: szafy, łóżka i t. d. po bardzo przystępnych cenach. Przyjmują również zamówienia na wszelkiego rodzaju **meble dębowe**, czyste i gustownie wypracowane, **urządzenia sklepowe, roboty budowlane**, odwieżanie mebli, z czem polecam się Szanownej Publiczności.

Ł. A. PRZYBYLSKI

Widzewska róg Cegielińska № 36 nowy, dom W-go Starka. 595-3

WYPRZEDAŻ towarów wysortowanych po cenach niżej kosztu
W SKŁADZIE SZKŁA, FAJANSU i PORCELANY
Ignacego Hordliczka

w Łodzi, Nowy Rynek 10.

Podczas trwania wyprzedaży to jest od dnia 22 b. m. do świąt Wielkiej Nocy, odstępowaniem będzie przy zakupach towarów niewysortowanych za sumę przynajmniej rs. 10 rabat 10%.

COGNAC
 Z WINOGRON KRYMSKICH
 fabryki
IMPERIAL w Warszawie



poleca się **koneserom** jako doskonały i zdrowy napój.

Analityz W.W. Prof. Millicera, Dr. Neneckiego i Dr. Zawadzkiego orzekają, iż Koniak „Imperial” nie różni się od dobrych wyrobów produkowanych we Francji i że cena stosunkowo do swej dobroci, jest bardzo niską. Koniak „Imperial” jako czysty wytwór z wina, zaleca się chorym rekonwalescentom.

Sprzedż detaliczna odbywa się we wszystkich większych sklepach w Królestwie, a w Łodzi u panów:

- Sprzączkowski, ulica Piotrkowska.
- J. B. Wężyk, Nowy Rynek.
- M. Łaskiewicz, ulica Cegielińska
- Hartman, ulica Piotrkowska.
- S. Zarzecki, ulica Południowa № 11.
- Semke, ulica Piotrkowska.
- Karowski, ulica Konstantynowska.
- A. Houk, ulica Piotrkowska.
- Berman, „ „ „
- J. Preisler, „ „ № 163.
- Szejnert, „ „ „
- Thursz Braoia, „ „ 1883-25

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości 27 lutego 1892 r. Sad Okręgowy Piotrkowski w komplecie Tow. Prezesa Busse i członków Sąd: Holecwickiego i Lessiga rozpatrzywszy prośbę firmy „Briga Posselt i Co.” o ogłoszenie upadłości fabrykanta Tomasza Hugo Grafa postanowił: 1) ogłosić Hugo Grafa za upadłego, datując początek upadłości od 30 Maja 1891 r., 2) Należycie areszt na majątek upadłego Grafa, gdziekolwiekby się znajdował, 3) osobę upadłego Grafa zabezpieczyć przez areszt osobisty, 4) Sędzią Komisarzem upadłości wyznaczyć członka Sądu Ragozina a kuratorem adwokata przysięgłego Morsztynkiewicza, 5) wyrok ten ogłosić w prawem przepisany porządku, a kopię wyroków na drzwiach sądu, 6) wyrok ten opatrzyć rygiorem natychmiastowej egzekucyi. Zgodność potwierdza pom. Sekr. (podp.) Czekalski.

Sędzia Komisarz upadłości
Hugo Grafa
 na zasadzie 476 art. Kod. Handl. niniejszem wzywa wierzycieli fabrykanta Tomasza Hugo Grafa, aby w dniu 12 (24) Marca b. r. o godz. 11-iej rano zgłosili się do Sada Okręgowego Piotrkowskiego dla przedstawienia potrójnej listy kandydatów na tymczasowych syndyków. (podp.) Ragozin.
 Zgodność potwierdza Adw. prz. Morsztynkiewicz.

Lecznica dla zwierząt i wzorowa KLINIKA
ZNA Angielska Przyjmuje na stałe leczenie konie i psy i udziela porady w każdym czasie. Prawidłowo i trwale kucie koni, ul. Miłsza № 521-a. 222-160 Warlikoff i Kwasiński.

Правление С.-Петербургскаго Общества страхования отъ огня
имущества и страхования пожизненныхъ доходовъ и денежныхъ капиталовъ
 семь объявляет, что выданы на имя Леониды в Лодзи польск. по взаимному страхованию, отъ 28 Января 1881 г. за № 9088, на суму руб. сер. 1,800 уроченъ. Если польск. этого не будетъ предьявленъ въ теченіи года, то на основании § 104 Устава онаи польск. будетъ считаться ункционированною, а место нею будетъ выданъ дубликатъ на ижеименіи №.

Do PRACOWNI SUKIEN „Eugenii” potrzebne są panny zdolne podreżne. Przyjmuje panienki do nauki, ulica Średnia w hotelu Niemieckim. 578-2

Dr. J. Rubinsztajn
 zamieszkał na rogu Starego Rynku i Zgierskiej ulicy, przyjmuje do 10 zrana i od 4 do 7 po południu. Biednych leczy bezpłatnie. 601-10

Do nowo-otworzonego magazynu, potrzebne są:
Starsza panna,
 na korzystnych warunkach, kompletnie uzdolniona staniczarki, podreżne i nuzennice.
 Ulica Zielona Nr. 265 572-3-1

BONA
 polka, potrzebna zaraz do dwójga dzieci. Wiadomość, Cegielińska Nr. 12 pierwsze piętro 576-3-1

Osoba młoda, posiadająca grunt, townie znajomość kroju i szycia bielizny, poszukująca miejsca przychodniej w domach prywatnych, zamieszkała przy ulicy Piotrkowskiej № 88 w pracowni sukien W-jej Lewińskiej, zmienia dotychczasowe mieszkanie. Wiadomość, ul Św. Andrzeja № 6 (nowy) w pracowni sukien i okryć damskich W-jej Waleryi Wagner. 516-3

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka
 Z powodu oświadczenia wysyłającego H. S. Rozenthala, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego Łódź miasto Czerkassy za № 225 z d. 21 stycznia r. b., Droga żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pominięty duplikat listu frachtowego uznaje za nieważny. 593-3

ОБЪЯВЛЕНИЕ.
 Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей 3 го Петроковскаго Округа Игнатій Зеноповъ Сушинскій, жителствующій въ гор. Лодзи въ домъ № 1437, объявляетъ, что 12 Марта сего 1892 г. съ 10 час. утра въ гор. Лодзи, по Мильша улицъ подъ № 23 полицейскимъ въ домъ Гербе, будетъ продана движимое имущество принадлежащее Генриху Дару, заключающееся въ мебели и отъенное 110 руб. — коп., на удовлетвореніе претензій Маарника Гельболюма.
 Опись, и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.
 Марта 5 дня 1892 г.
 Судебный Приставъ Сушинскій. 595—

Z powodu przeniesienia
PENSYI
 na ulicę Piotrkowską, od 1 lipca jest kilka
MIESZKAŃ
 do wynajęcia. Ul. Zawadzka № 48d.
Teofla Schmidt. 462

Potrzebne mieszkanie
 złożone z 3-ch lub 4-ch pokoi z przedpokojem i kuchnią — dwoma wejściami przy ulicy Piotrkowskiej lub Spacerowej, pomiędzy hotelem Victoria a Starym Rynkiem. Oferty składać w kancelaryi teatrna Victoria. 548-3-1

Do PRACOWNI SUKIEN „Eugenii” potrzebne są panny zdolne podreżne. Przyjmuje panienki do nauki, ulica Średnia w hotelu Niemieckim. 578-2

Do Czytelni

przy księgarni
L. Fischera
 przybyło:
 Покровский Бадюковъ.
 Русская мысль 1892.
 Вѣстникъ Европы 1892.
 Атенеум за 1892 г.
 Ниwa за 1892 г.
 Носіакiewicz. Gasiorkowski.
 Rogosz. Przewie boleść i miłość.
 Łos Mr. Zięciowie domu. Kohn et C.
 Pismo La Vie populaire, 1892 w którym wychodzi: La Debacle Zoli.
 Pismo La Famille 1892.
 Ebers. Per Aspera

Z powodu WYJAZDU są do sprzedania
Magle angielskie
 w dobrym stanie. Ulica Piotrkowska Nr. 45. 552-1

Magazyn Jarosławski
 Piotrkowska 17. Łódź. Piotrkowska 17.
 SPECYALNOŚĆ

gotowa bielizna
 męzka, damska i dziecienna,
 poł gwarancyj; dobrze leżące kołnierze, manszety i krawaty najnowszych fasonów w ogromnym wyborze poleca:
Magazyn Jarosławski
 17. Piotrkowska 17.
 Usługa rzetelna. Ceny stałe. 589-3

Książki fabryczne

do zapisywania KAR,
 zatwierdzone przez inspekcję fabryczną,
 są do nabycia w Administracyi „Dziennika Łódzkiego”.

W administracyi „Dziennika Łódzkiego” są do nabycia
PRZEPISY O PRACY MAŁOLETNIICH ROBOTNIKÓW

Książki fabryczne
 do zapisywania małoletnich robotników, oraz
KSIĄŻKI
 do zapisywania dowodów legitymacyjnych robotników.

Szematy do zapisywania wypadków w fabryce,
 oraz wszelkie druki służące
dla sądów pokoju i ominnych.

Ważne dla każdego! Doskonały SZUWAKS glicerynowy, SMAROWIDŁO ROUIDŁO do kopyt końskich, GLAZURA i LAKIER do butców, SZCZOTKI w dużym wyborze, solidnej roboty i ZAPAEKI pomada do czyszczenia metali, mydła, perfumy, etc. etc.
S. GLIŃSKI
 ul. Piotrkowska 27 dom p. Majszatka. 316-0-1